



Godziny rozpoczęcia i zakończenia Szabatu

Kraków 15:42 – 16:57
Warszawa 15:28 – 16:46

WYDAWCA
Fundacja Chabad-Lubawicz
ul. Kupa 18, 31-057 Kraków,
tel.: +48 12 430 22 22
www.chabadkrakow.org



BO
12 styczeń 2019
6 szwat 5779

Praca

Wszystko, co w życiu człowieka wartościowe, przychodzi z trudem. To, co przychodzi łatwo i bez wysiłku, w ostatecznym rozrachunku okazuje się puste, rozczarowujące i bezwartościowe.

Pewien właściciel majątku ziemskiego udał się kiedyś na wizytację swoich włości. Było upalne letnie popołudnie. Chłopi przewracali akurat siano. Właściciel zatrzymał na chwilę swój powóz, by przyglądnąć się ich pracy. Jego wzrok przykuł jeden z robotników, który pracował jak maszyna – płynnymi ruchami ramion przerzucał siano, posuwając się stale naprzód. Gospodarz patrzył jak urzeczony na jego pracę.

Po chwili wezwał do siebie pracownika i złożył mu niespodziewaną propozycję – jeżeli będzie on codziennie przychodził do dworu i przez godzinę demonstrował dziedzicowi swoje

umiejętności przewracania siana, dostanie sowitą zapłatę.

Następnego dnia speszony nieco chłop stanął z widłami przed gospodarzem i zaczął udawać przewracanie siana. Po godzinie takiej „pracy” zainkasował zapłatę i zadowolony udał się do domu. Sytuacja powtórzyła się następnego dnia, i jeszcze następnego. Jednak kolejnego dnia chłop niespodziewanie oświadczył gospodarzowi, że chciałby jednak wrócić do pracy na polu.

Właściciel majątku był nie ukrywał swego zdumienia: „Nie rozumiem. Chcesz mi powiedzieć, że wolisz pracować od świtu do zmierzchu w polu, w skwarze i spiekocie, za marną tygodniówkę, gdy tutaj możesz w godzinę zarobić tyle samo lekko, łatwo i zdecydowanie przyjemniej?”.

„Jaśnie Panie” – odparł chłop – „to tutaj to nie jest żadna praca”.

Dynamika życia

W pierwszym przykazaniu, jakie potomkowie Izraela otrzymali przebywając jeszcze w Egipcie, Bóg złączył nasz los z księżycem. Nakazał On nam mianowicie ustalenie kalendarza opartego na nieco ponad 29-dniowym cyklu, w czasie

którego Księżyc okrąża naszą planetę.

Kalendarz żydowski jest zatem kalendarzem, w którym długość trwania każdego miesiąca odlicza się od jednego nowiu księżyca do następnego. Aby wyrównać ten cykl z rocznym cyklem pór roku (związanym z kolei z okresem, w którym Ziemia okrąża Słońce), rok w kalendarzu żydowskim trwa 12 lub 13 miesięcy – dodatkowy miesiąc dodawany jest siedem razy w dziewiętnastoletnim cyklu.

Noc, w której Księżyc pojawia się ponownie na niebie po nowiu jest początkiem nowego miesiąca (dlatego „chodesz” – miesiąc po hebrajsku jest związany ze słowem „chadasz” – nowy). Po 29 lub 30 dniach, po kolejnym nowiu księżyca, zaczyna się następny miesiąc. Przez pierwszą połowę każdego miesiąca księżyc co noc staje się coraz większy, coraz bardziej widoczny na nocnym niebie, by osiągnąć swoją kulminację (pełnię) dokładnie w połowie miesiąca. Przez pozostałe dni miesiąca księżyc stopniowo zmniejsza się, by w końcu zupełnie zniknąć.



W TYM NUMERZE

DYNAMIKA ŻYCIA

Jedynie człowiek posiada wolną wolę – moc zarazem wspaniałą, jak i śmiertelną, zarówno nieskończoną, jak i ograniczającą.

PYTANIA DO PARSZY

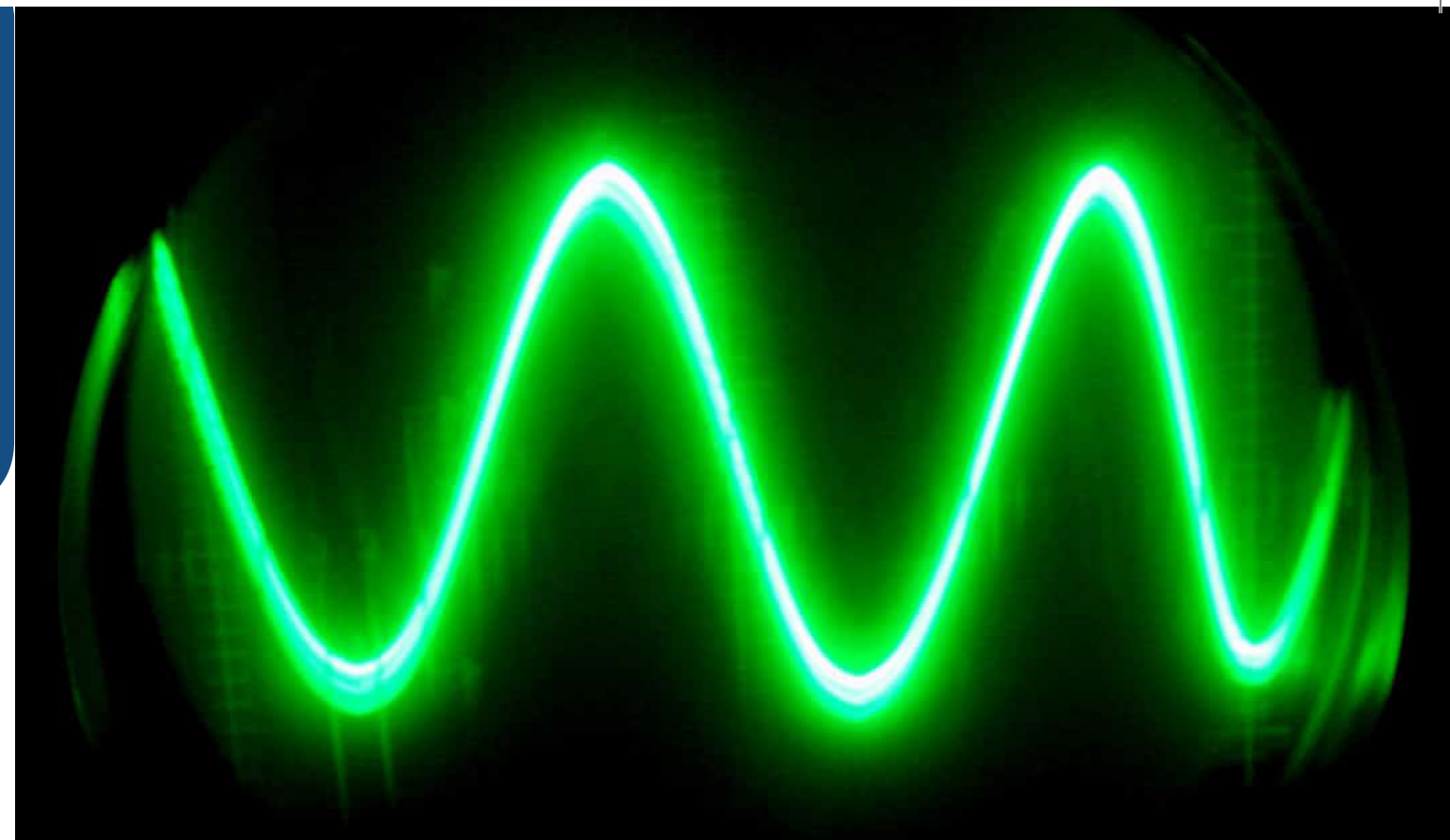
Dlaczego faraon spytał: „Kto spośród was pójdzie”? Dlaczego faraon miałby wygonić Israelitów z Egiptu? Dlaczego *tefilin* na ręce jest wymienione przed *tefilin* na głowę?

PRAWA STRONA

Zasady *halachiczne* nakazują nam używać prawej ręki (prawej strony) w wielu rytuałach religijnych.

PRACA

Pewien właściciel majątku ziemskiego udał się kiedyś na wizytację swoich włości. Było upalne letnie popołudnie.



Zohar uczy, że Żydzi odmierzą swój czas za pomocą księżyca właśnie, gdyż są do niego podobni. Podobnie jak księżyc, lud żydowski upadał i podnosił się wiele razy, nasze okresy ucisku były zawsze jedynie preludium do kolejnego odnowienia, nowego okresu prosperity. Ta sinusoida wyznacza zarówno dzieje całego ludu Izraela oraz każdego jej członka – największe osiągnięcia w naszym życiu często mają swój początek w okresach słabości i upadku, brak jest paliwem napędowym każdego twórczego działania, wycofanie stymuluje przyszły rozwój.

Opisując stworzenie Wszechświata, *Tora* mówi, iż „uczynił Bóg dwa ogromne światła”, by „oddzielały dzień od nocy i by były wyznacznikami świąt, dni i lat” (*Bereszit* 1:14,16). Jednak zaraz potem, owe „dwa ogromne światła” przedstawione są jako „większe światło”, czyli Słońce i „mniejsze światło” czyli Księżyc. *Talmud* wyjaśnia

te niekonsekwencję w następujący sposób – początkowo, Słońce i Księżyc były tej samej wielkości i mocy („dwa ogromne światła”), jednak gdy Księżyc zaprotestował, że „dwóch królów nie może nosić tej samej korony” Bóg rozkazał mu: „Zatem zmniejsz się!”.

W ten sposób Księżyc stał się takim, jakim go znamy. Nie tylko został bowiem zredukowany do swego rodzaju „lustra” odbijającego jedynie światło słońca, ale też w związku z tym to odbite światło jest cyklicznie raz większe, raz mniejsze, w zależności od jego położenia względem Ziemi oraz Słońca.

To powtarzane regularnie zmniejszanie jest tym właśnie, co nadaje czasowi odmierzanemu cyklami księżyca szczególny charakter. Żyjąc w rytm cykli księżycowych uświadamiamy sobie bowiem wyraźnie, że ciemność rodzi światło, nieobecność jest początkiem obecności. Uczymy się, jak

wykorzystać najpełniej rozmach naszych upadków, by wspiąć się na kolejne wyżyny – wyżyny, które nie byłyby możliwe, gdybyśmy przez życie szli równą i stabilną „trajektorią Słońca”.

Na głębszym poziomie, ów Boski nakaz „Zmniejsz się!” odnosi się do samej esencji ludzkości. Człowiek jest unikalnym stworzeniem Boskim, gdyż jako jedyne ze wszystkich stworzeń jest „dynamiczne” (*mechalech*) – wszystko inne, nawet anioły, są „statyczne” (*omdim*). Oznacza to, że o ile pewien określony zakres zmian i rozwoju jest możliwy nawet u aniołów, to jest on z góry ograniczony i nie można go przekroczyć. Wszystkie istoty, oprócz człowieka, poruszają się przez życie „trajektorią Słońca”. Jedynie człowiek porusza się dynamiczną „trajektorią Księżyca” w kształcie sinusoidy.

Jedynie człowiek posiada wolną wolę – moc zarazem wspaniałą, jak i śmiertelną, zarówno nieskończoną, jak i ograniczającą. Wolna wola bowiem przynosi ze sobą możliwość zarówno samozniszczenia, jak i niewyobrażalnego samorozwoju. Tylko ludzie mają potencjał do całkowitego zanegowania samych siebie, wszystkiego czym są, by w następnej chwili móc odrodzić się na nowo, w nowym kształcie, i podążyć przez życie ścieżką, którą dotychczas nawet nie mogli sobie wyobrazić.





PYTANIA DO PARSZY

A faraon powiedział do nich: [...] kto spośród was pójdzie? A Mosze odpowiedział: Pójdziemy z naszymi młodzieńcami i z naszymi starcami. Pójdziemy z naszymi synami i z naszymi córkami... (Szemot 10:8-9)

Mosze zawsze domagał się od faraona tylko jednej rzeczy: „Wypuść Mój lud!”. Dlaczego teraz faraon, po tym jak wiele razy odrzucał prośby Moszego, pyta: „Kto spośród was pójdzie”?

Faraon, bardzo powoli, ale zaczynał rozumieć, że jego upór skazany jest na porażkę. Że nie wygra z Bogiem Izraela i jego wysłannikiem Mosze. Dlatego teraz próbuje zagrywki bardziej subtelnej, psychologicznej. Mówi do Moszego: „Ja znam twój lud bardzo dobrze. Wierzę też w to, że naprawdę chciałbyś ich wyprowadzić do służby waszemu Bogu. Ale, mój drogi Mosze, spójrzmy prawdzie w oczy – kto z nich będzie zainteresowany porzuceniem dotychczasowego życia i udaniem się na tułaczkę? »Kto spośród was pójdzie?« Chyba nie znajdziesz wielu zainteresowanych. Daruj już sobie...”

Mosze tylko uśmiechnął się, i odparł: „Jesteś, faraonie, w wielkim błędzie. Nie doceniasz mego ludu. Daj mu tylko szansę, otwórz granice Egiptu, a zobaczysz, że: „Pójdziemy z naszymi młodzieńcami i z naszymi starcami. Pójdziemy z naszymi synami i z naszymi córkami...”

Szarańcza wzniosła się nad całą ziemią Egipską i opadła pomiędzy granicami Egiptu. (Szemot 10:14)

Dlaczego Tora podkreśla, że plaga szarańczy pokryła „całą ziemią Egipską” oraz że „opadła pomiędzy granicami Egiptu”?

Większość plag nie dotknęła bezpośrednio ziemi Goszen, gdzie mieszkali Israelici. Jednak szarańcza została zesłana, by pożreć „wszelką trawę ziemi, wszystko, co zostawił grad”. Wiedząc, że wkrótce lud Izraela opuści Egipt, Bóg zesłał szarańczę także na ziemię Goszen – na „całą ziemią Egipską”. Zrobił to po to, by Egipcjanie nie mieli żadnych korzyści z plonów rosnących w ziemi Goszen, uprawianej przez potomków Izraela.



PYTANIA DO PARSZY

Gdy was wypuści – to ostatecznie. Wygna was stąd. (Szemot 11:1)

Dlaczego Bóg podkreślił, że faraon nie tylko zgodzi się na wypuszczenie Żydów, ale wręcz wygoni ich jak najszybciej?

Bóg obiecał kiedyś Awrahamowi: „twoi potomkowie będą (...) niewoleni i uciskani przez czterysta lat. Ale ten naród, któremu będą służyć, Ja osądzę, a potem wyjdą z wielkim majątkiem.” (Bereszit 15:13–14) Przez wiele lat Żydzi służyli w Egipcie jako niewolnicy, bez żadnej zapłaty. Gdy zbliżał się czas wybawienia, Bóg nakazał: „aby każdy mężczyzna uprosił przyjaciela, a każda kobieta przyjaciółkę o naczynia ze srebra i ze złota”. Miała to być ich zapłata i wypełnienie danej kiedyś obietnicy.

Jednak Mosze miał skrupuły – przecież Żydzi nie służyli zapowiedziane 400 lat, wyzwolenie nadeszło szybciej, zatem być może nie należy im się ta zapłata?

Bóg jednak rozwiął jego wątpliwości: „Według *halachy*, gdy zatrudnimy pracownika na cały dzień, jesteśmy mu winni zapłatę za cały dzień, nawet gdy z jakiś powodów zwolnimy go wcześniej. To faraon „wygna was” przed upływem zapowiedzianych czterystu lat. Należy wam się jednak pełna zapłata.”

To odnowienie księżyca będzie dla was początkiem miesiący. Będzie dla was pierwszym z miesiący roku. (Szemot 12:2)

Dlaczego pierwszym przykazaniem jakie otrzymał lud Izraela było przykazanie o kalendarzu lunarnym (opartym na cyklach księżycowych)?

Całą historię ludu Izraela można porównać do faz księżyca – okresy wzrostu i prosperity następują na przemian z okresami upadku i nieszczęść. Byliśmy wypędzani z tak wielu krajów, niejednokrotnie mogłoby się wydawać, że to już ostateczny koniec naszej historii. A jednak za każdym razem lud Żydowski podnosił się z upadku – wypędzeni z jednego kraju znajdowali swoje miejsce w innym, odradzali się znowu. Tak jak i księżyc, lud Izraela nigdy nie zginie, a w dniach *Maszijacha* będzie najbardziej szanowanym i podziwianym ludem na świecie. Ta podstawowa cecha żydowska jest odzwierciedlona w pierwszej *micwie* (przykazaniu) jaką otrzymaliśmy jako zbiorowość.

To będzie dla ciebie znakiem (tefilin) na twojej ręce i tefilin pomiędzy twoimi oczami. (Szemot 13:16)

Dlaczego *tefilin* zawiązywane na ręce jest wymienione przed *tefilin* zakładanym na głowę?

Tak samo jak werset jako pierwsze wymienia *tefilin* na rękę, także w praktyce najpierw zakłada się *tefilin* na rękę, a dopiero później na głowie. Odzwierciedla to podstawową zasadę wiary żydowskiej – praktyka ma zawsze pierwszeństwo nad teorią, czyny są ważniejsze niż przekonania. Musimy najpierw i przede wszystkim wykonać Boskie przykazanie. Dopiero potem możemy i powinniśmy analizować jego znaczenie.

NA KARTACH PIĘCIOKSIĘGU



BO

KSIĘGA WYJŚCIA (SZEMOT) 10:1–13:16

Na Egipt spadają ostatnie trzy, z dziesięciu plag: roje żarłocznej szarańczy pustoszą całą roślinność, następnie kraj pogrąża się w absolutnej, kompletnej ciemności (stąd polskie powiedzenie „egipskie ciemności”), a na samym końcu wszyscy pierwotni Egiptu umierają w tej samej chwili, o północy 15 dnia miesiąca *nisan*.

Bóg nakazuje Israelitom ustanowić kalendarz oparty na fazach księżyca – jest to pierwsze przykazanie, jakie lud Izraela otrzymuje od Boga.

Zostają też zobowiązani do złożenia ofiary *pesachowej* – jagnię lub kozłą powinno zostać rytualnie zabite, jego krwią zaś spryskane mają być odrzwia żydowskich domów. Znak ten ma uchronić domy Israelitów od ostatniej z plag, gdy Bóg uderzy pierwotnych egipskich o północy.

Upieczone mięso ofiary *pesachowej* ma być zjedzone podczas tej nocy, wraz z *macą* (niekwaszonym chlebem) oraz

gorzkimi ziołami. Bóg nakazuje także obchodzić w przyszłości święto *Pesach* na pamiątkę wydarzeń w Egipcie, instruując synów Izraela o szczegółach tego święta.

Ostatnia plaga łamie wreszcie upór faraona i wypędza on Israelitów ze swojego kraju. Faraon tak bardzo naciskał na jak najszybsze opuszczenie ziemi egipskiej, że Israelici nie zdążyli nawet zrobić zapasów na drogę. Muszą zatem zadowolić się jedynie niezakwaszonym chlebem. Przed wyruszeniem w drogę otrzymują od egipskich sąsiadów złoto, srebro i ubrania, wypełnia się w ten sposób obietnica dana Abrahamowi, że jego potomkowie wyjdą z niewoli z wielkim bogactwem.

Bóg nakazuje potomkom Izraela przeznaczyć Sobie każde pierwotne – od człowieka po zwierzę. Nakazuje też po wsze czasy pamiętać o wyswobodzeniu z niewoli egipskiej oraz zakładać *tefilin* na rękę i na czoło.

KRÓTKI PRZEWODNIK PO ŻYDOWSKIEJ TRADYCJI

Prawa strona

W *Torze* znajdujemy wzmianki o tym, że prawa ręka (oraz ogólnie prawa strona) jest ważniejsza niż lewa. W związku z tym, zasady *halachiczne* nakazują nam używać prawej ręki (prawej strony) w wielu rytuałach religijnych.

Meiri (1249-1306) wyjaśnia, że prawa strona reprezentuje dobro, dając jej pierwszeństwo symbolicznie pokazujemy nasze pragnienie czynienia tego co dobre i właściwe. Według kabalistów, prawa strona reprezentuje cechę dobroci i życzliwości (*chesed*), w przeciwieństwie do lewej, która reprezentuje cechę powściągliwości i surowości (*gewura*).

Poniżej kilka przykładów przykazań związanych z prawą stroną:

- *mezusa* przytwierdzana jest do prawej framugi drzwi;
- odmawiając modlitwę *Szma Israel* zasłaniamy oczy prawą ręką;
- rytualne mycie rąk zaczynamy polewając wodą najpierw prawą dłoń;
- niosąc *sefer Tora* trzymamy ją na prawym ramieniu;
- kielich *kiduszowy* (oraz *lulaw*) trzymamy w prawej ręce.

Istnieją jednak całkiem liczne wyjątki od „reguły prawej strony”. Oto kilka z nich:

- *tefilin* zakładamy na lewą (słabszą) rękę;
- zawiązujemy jako pierwsze sznurówki lewego buta;
- w czasie odmawiania *Szma Israel* podczas modlitwy porannej (*szacharit*) trzymamy *cicit* w lewej ręce;
- w czasie *sederu* pochylamy się na lewą stronę;
- świece *chanukowe* zapalamy od lewej do prawej.

Osoby leworęczne powinny jednak zakładać *tefilin* na swoją prawą rękę, trzymać kielich *kiduszowy* (podobnie jak *lulaw*) w lewej ręce, oraz zaczynać rytualne mycie rąk od lewej ręki. Jednakże osoby takie powinny w dalszym ciągu zasłaniać oczy w czasie modlitwy *Szma Israel* swoją prawą ręką (trzymając *cicit* w lewej), przechylać się w lewą stronę w czasie kolacji *sederowej*, a także trzymać *sefer Tora* na prawym ramieniu.



TO NIE JEST TRUDNE!

